

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc grudzień 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin.) lub jego miejsce 10 groszy.

Oređownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TELEFON 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Wystawianie świadectw pochodzenia na zwierzęta.

Pomimo kilkakrotnych penceń niektórych p.p. Burmistrzowie i Sołtysi nadal wydają świadectwa pochodzenia na zwierzęta już to na nieprzepisowych formularzach, już to zaniedbują należytego wypełniania odnośnych rubryk.

Najczęściej spotyka się usterki do rubryk:

1. e) Gmina — tu należy wpisać nazwę wójtostwa, do którego dana miejscowość należy.
2. Opis — podać gatunek zwierzęcia n.p. koń, bydlę rogate, następnie pleć, wałach, stadnik, maść — gniady, czarno-biały, wiek — 2 tyg. 3 lata oraz specjalne odznaki.

Niedopuszczalnym jest napisanie n.p. cielę 2 tyg., brak bowiem pleci oraz opisu.

U świń podawanie n.p. 5 tuczników lub bekónów jest błędne, gdyż i tu należy podać dokładny opis np. pięć (słowawi) świń t.j. trzy maciory białe, dwa knury czarnobiałe po 6 tyg. To samo dotyczy owiec i kóz.

Dla zwierząt jednokopytowych i bydła rogatego wydaje się na każdą sztukę osobne świadectwo, to samo dotyczy cieląt, natomiast na inne zwierzęta zbiorowo dla jednego posiadacza.

3. Miejsce ich wyprowadzenia — n.p. do Krotoszyna na targ lub na ubój do Rzeźni albo na jarmark, ewentualnie do dalszego obrotu handlowego.

Pozatem najczęściej spotykane usterki odnoszą się do daty wydania świadectwa. W pierwszej linii wypisać należy datę ważności świadectwa t.j. datę o 10 dni późniejszą od daty w linii drugiej t.j. od dnia wydania świadectwa, ponieważ jako pierwszy dzień ważności uważa się dzień wystawienia. N. p. w drugiej linii Kobylin, dnia pierwszego lipca 1933 r. zaś w pierwszej do dnia dziewiątego lipca 1933 r. Obydwie daty winny być wypisane słownie.

Nie stosujących się do powyższych przepisów będą nadal pociągali do odpowiedzialności.

P.P. Wójtów wzywam do penceń p.p. Sołtysów na konferencjach o należytem wystawianiu powyższych świadectw.

Krotoszyn, dnia 29. listopada 1933 r.

Starosta Powiatowy:

Nr. W. 3/12/33.

(—) Kasprzak

Zgłaszanie o rozpoczęciu prowadzenia rzemiosła.

Starostwo podaje do publicznej wiadomości, że zgłoszenia o rozpoczęciu prowadzenia rzemiosła wraz z dowodami uzdolnienia i zaświadczeniem z Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ustalające kwa-

lifikacje zgłaszającego, (wzór zgłoszenia podany w Oređowniku Powiatowym Nr. 12 z roku bieżącego) należy przekładać bezpośrednio Starostwu.

Starostwo uważa za konieczne w celu wszechstronnego i fachowego wyjaśnienia spraw badania dowodów uzdolnienia przez instytucję fachową, jaką jest Izba Rzemieślnicza i że wobec tego w interesie petentów leży w celu uniknięcia zwłoki w otrzymaniu decyzji postarać się bezpośrednio w Izbie Rzemieślniczej o zaświadczenie, ustalające ich kwalifikacje.

Starostwo zwraca uwagę, że jeżeli zainteresowani nie dołączą do zgłoszenia zaświadczenia z Izby Rzemieślniczej, ustalające ich kwalifikacje, zostanie im karta rzemieślnicza odmówiona.

Obwieszczenie o zgłoszeniu i rozpoczęciu prowadzenia rzemiosła, ogłoszone w Oređowniku Powiatowym Nr. 76 z roku bież., uchyla się.

P.P. Burmistrzowie (z wyjątkiem Krotoszyna), Sołtysi i Przełożeni obszarów dworskich podadzą zainteresowanym powyższe do wiadomości sposobem na miejscu praktykowanym.

Krotoszyn, 29. listopada 1933 r.

Za Starostę powiatowego:

Nr. A. 22/124/33.

(—) Ratajczak, Referendarz.

Do ogółu Nauczycielstwa szkół powszechnych obwodu szkolnego ostrzeszowskiego.

W związku z okólnikiem Pana Kuratora O.S.P. z dnia 9. XI. 1933 r. Nr. O. P. 62459/33 (Dz. U. Kuratorium O. S. P. — Nr. 13 z dnia 25 XI. 1923 poz. 8) apeluję gorąco do ogółu Nauczycielstwa, by w pocznem dobrze zrozumianego obowiązku obywatelskiego, rozwinęło jak najżywszą działalność na terenie pracy oświatowej pozaszkolnej.

Zasadnicze wytyczne tej pracy zawiera wymieniony okólnik Pana Kuratora. Z przytoczonych w tym okólniku form pracy oświatowej należy uwzględnić w bieżącym roku kursy wieczorne dla dorosłych i młodocianych, pracę świetlicową, bibliotekarstwo i czytelnictwo.

Każdy z Nauczycielstwa, prowadzący kurs oświatowy, otrzyma gotowy program pracy na kursie. Inspektorat Szkolny doloży starań, aby były fundusze na zabezpieczenie opału i oświetlenia dla kursów.

Proszę o doniesienie do dnia 5 grudnia br.:

1) czy zorganizowano już kurs oświaty pozaszkolnej, lub kiedy będzie zorganizowany, w przeciwnym razie proszę o podanie powodów niezorganizowania kursu,

2) ilu uczestników zgłosiło się na kurs (w tem ilu mężczyzn i ile kobiet),

3) który stopień kursu wprowadzi się w bieżącym roku I, II, czy III,

4) kto będzie uczył, w ilu godzinach tygodniowo i w których dniach.

Inspektor Szkolny

J. Kocot.

Do PP. Kierowników wszystkich szkół powszechnych powiatu krotoszyńskiego.

Wydział Powiatowy w Krotoszynie przyznał pewną kwotę na zakup podręczników dla biednych dzieci szkolnych.

Celem zakupienia odpowiednich podręczników i ich podziału polecam, by PP. Kierownicy najbiedniejszych szkół w powiecie nadesłali w terminie do dnia 8 grudnia br. zapotrzebowanie, podając ilość i tytuły podręczników.

Inspektor Szkolny

J. Kocot.

Powiatowy Komitet Propagandy Strzelectwa podaje do wiadomości poniższy wykaz stowarzyszeń organizacyj, klubów sportowych i oddziałów P. W. powiatu krotoszyńskiego, które w okresie od 30. sierpnia do 11. listopada br. zdobyły odznaki strzeleckie:

W Y K A Z

stowarzyszeń, organizacyj, klubów sportowych i oddziałów P. W. pow. krotoszyńskiego, które w okre-

sie od dnia 30. sierpnia do dnia 11. listopada b. r. zdobyły odznaki strzeleckie klasy I. II. i III-ciej.

Nazwa organizacji, stowarzyszeń i oddziałów p. w.	Ilość zdobytych odznak O. S.		
	kl. I.	kl. II	kl. III
Oddziały wojskowe	3	4	61
Pocztowe P. W.	2	15	13
Związek Strzelecki	5	66	170
Stowarzyszenie Łowieckie	5	21	22
Hufce Szkolne P. W.	—	2	98
L. O. P. P.	—	2	2
Niestowarzyszeni	—	19	116
Tow. Powstańców i Wojaków	—	6	96
Stow. Młodzieży Polskiej	—	16	48
Klub Sportowy „Astra”	—	6	25
Stow. Urzędników Samorządowych	—	10	44
Związek Inwalidów Wojennych	—	3	24
Bractwo Kurkowe	—	22	96
Polcja Państwowa	—	8	17
Straż Pożarna	—	6	75
Tow. Gimn. „Sokół”	—	4	69
Rodzina Wojskowa	—	1	1
Kolejowe Przystosob. Wojskowe	—	63	158
Kółko Rolnicze	—	1	6
Tow. Pszczelne	—	1	3
Związek Rezerwistów	—	—	8
Harcerze	—	—	21
Związek Podoficerów Rezerwy	—	—	2
Związek Hallerczyków	—	—	26
Klub Sportowy Lutogńw	—	—	8
Polski Czerwony Krzyż	—	—	4
Koło Śpiewaków	—	—	2

Razem : 15 276 1287

Za Powiatowy Komitet :

(-) Kasprzak Starosta Powiatowy.

Dział nieurzędowy.

Pożyczka Narodowa.

Od dnia 1 grudnia, t. j. od piątku, do dnia 5 grudnia tj. do wtorku przyszłego tygodnia włącznie, trwać będzie okres płatności III raty Pożyczki Narodowej. W związku z tem wszystkie placówki subskrypcyjne na terenie całego Państwa otrzymały instrukcje od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej i czynią odpowiednie przygotowania, by usprawnić jeszcze bardziej technikę przyjmowania wpłat, skracając do minimum czas potrzebny do wpłacenia raty. Jak się okazało przy wpłacie pierwszych dwóch rat, wiele osób, subskrybujących Pożyczkę Narodową, utarłom w Polsce zwyczajem odkładać załatwienie sprawy na ostatni dzień. Gdy się zważy, że ilość subskrybentów wynosi około 1.500 tys. osób, przeto, zwłaszcza w większych miastach, natłok przy okienkach placówek subskrypcyjnych może narazić wiele osób na niepotrzebną stratę czasu. W interesie samych subskrybentów leży, by nie zwlekając, już w piątek 1 grudnia dokonali zaraz wpłaty III raty, by spełnić swój obowiązek obywatelski w przepisany terminie, t. j. między 1 a 5 grudnia włącznie.

Tydzień Książki Polskiej.

OBYWATELU! W szarżyźnie pracy, trudów, trosk i obowiązków zapominasz, że tu obok Ciebie w cichości kart zamknięta, idzie zbawienna radość i światło — KSIĄŻKA POLSKA. Książka polska

ta najdziwniejsza na świecie książka, która rodziła się męką wieszczów, często na wygnaniu i w więzieniu, która mocą wspaniałej polskiej mowy prowadziła na barykady i w powstańcze okopy, kręsała siłę i zapal, aż wreszcie, genialnym rozkazem Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego przeobraziwszy się w pożar realnego czynu, stanęła Zwycięsko na szaniec Odrodzonej Ojczyzny.

OBYWATELU! Tamta książka zdobyła dla Ciebie Rzeczpospolitą. Książka dzisiejsza buduje dla Ciebie potęgę Rzeczypospolitej i staje na nowym szaniec, szaniec pracy. Nowa książka chce Cię podeprzeć w Twoim codziennym trudzie. Legion ludzi tworzy najmodrszą myśl i najgorętsze słowo, zaklina je w białe karty, abyś Ty, Obywatelu, czerpał z księgi wiarę w nową pracę, abyś rozumem księgi podpiął własne braki, radością księgi gasił własny smutek, mocą księgi własne okrzepiał siłę, abyś jej ciszą uspakajał serce, czerpał z niej wesele, szczęście i potęgę.

OBYWATELU! Książka polska, czasopismo polskie, a głównie literatura piękna, proza i poezja rzeka przed Ciebie jedno hasło: C Z Y T A J K S I A Ż K E.

Księgarstwo dawniej a dziś.

Rola wydawcy i księgarza w rozwoju piśmiennictwa jest bardzo ważną. Ona czeka na swego historyka, któryby ujął ją nie tylko od strony handlowej, lecz i społecznej i artystycznej.

Książka natychmiast po swem ukazaniu się na widowni życia została należycie oceniona, jako nowe, potężne narzędzie wiedzy, sztuki i polityki. Wydawców, którzy w początkach byli zazwyczaj jednocześnie drukarzami, popierali nieraz szczerze królowie i magnaci. Biblioteka obok zbrojowni zajmowała poczesne miejsce w rezydencjach możnych tego świata. Częstokroć ci moi nie czytali nabywanych książek, lecz od czasów Odrodzenia stało się modą posiadania własnego, możliwie bogatego księgozbioru.

Pozatem książka miała szczerpłą ilość odbiorców, była droga i musiała przystosowywać się do wymagań patronów, nie tylko pod względem treści, lecz i szaty zewnętrznej. Nakłady ograniczały się zazwyczaj do kilkuset egzemplarzy. Były to zazwyczaj piękne „wyroby”... dla miłośników. Czytelnik ledwie — ledwie zaczął się wówczas pojawiać. Dopiero Reformacja stworzyła masowe czytelnictwo. Książka, pamflet, ulotka stały się nagle orężem niebezpieczniejszym od muskietu. Wydawcom groziło często męczeństwo na równi z autorem. Tłocznia, niby śpiżowa kolubryna, czyni straszliwe i groźne wplywy w twierdzeniach starego myślenia i socjalnego ustroju... Pełna swoboda Rzeczpospolita Polska staje się wówczas przytulkiem wolnej myśli, a szlachcice polscy stają się nieraz ofiarnymi, śmiałymi wydawcami utworów, karanych stosami na Zachodzie.

Jednocześnie zaczyna pojawiać się czytelnik, który w książkach szuka ucieczki od trosk, szuka wypoczynku, uśmiechu, wieści barwnej o nieznanym świecie, wrzescie powiernika, szepczącego mu dyskretnie o jego własnych tajnych przeżyciach człowieczych... „Don Kichot”, poezje Ronsarda, powieści Rabelaisa i dawno wydany „Decameron” rozechodzą się teraz w tysiącach egzemplarzy.

Wydawnictwo i księgarstwo nie potrzebują już mecenasów. Zmniejsza się ich zależność od sił politycznych, wchodzi w okres niezależnego rozwoju, stają się dostawcami duchowej strawy dla wciąż rosnącego zastępu spożywców.

Handel książkami zaczyna dawać duże i stałe dochody. W tym okresie zawiązuje się silna, naturalna łączność między literatem a wydawcą, która rośnie i modyfikuje się wraz z rozwojem czytelnictwa.

Napozór są to siły sobie wrogie oraz interesy sprzeczne. Wydawca, jak każdy kupiec, chce jaknajwięcej zarobić, autor pragnie przedewszystkiem jaknajszybciej swój utwór rozpowszechnić... Stąd często autor ustępuje przed grozą, że książka jego nie ujrzy światła dziennego i... dostaje od nierozsądnego wydawcy mniej, niż kosztowały go stracone na dzieło czas i siły... Cierpi od tego i chorzeje talent — dusza książki, źródło zarobku wydawcy...

Stworzenie sprawiedliwego, rozsądnego stosunku między wydawcą a literatem jest niezmiernie utrudnione z jednej strony obawą ryzyka i straty ze strony kupca, a koniecznością sprzedaży swego dzieła choćby za byle co ze strony literata. Sędzią o wartości handlowej utworu będzie dopiero przyszły czytelnik. Tu nieraz wszelkie kalkulacje zawiodą. Znakiemity utwór, który nawet podobą się i pociągają wydawcę — nie idzie! Czytelnik nie rozumie głębi myśli, piękna obrazów, razi go nowość formy — nie chce czytać książki, gdyż jej artyzm zbyt daleko odbiega od przeciętnego poziomu, do którego on, czytelnik, przywykł... Dopiero po wielu latach książka osiąga pełny wpływ na umysłowość czytelnika, co powoduje pełne zniechęcenie

autora oraz osłabienie jego talentu, gdyż śmieszna anegdota jest, że pisarz pisze dla „przyszłości”.

Odgadnąć i ocenić wartość rynkową i artystyczną książki jest bardzo trudno, nawet dla wytrawnych i wykształconych wydawców, pisarz zaś dotychczas był zdany całkowicie na łaskę i niełaskę sił ekonomicznych.

Dlatego to stosunki wydawnicze porządkowały się dotychczas tak powoli i dużo musiało upłynąć wody od chwili, kiedy za nabycie przez wydawcę „Dobroga” na wieczystą własność zapłacono Syrokomli dwiema brzytwami — a czasem obecnym, kiedy w te stosunki wchodziło się państwo i wydało ustawę o prawie autorskim w Polsce.

Od tej chwili stosunki wydawnicze u nas rozwijają się na innej płaszczyźnie. Państwo coraz wyraźniej zaczyna rozumieć wszelkie znaczenie kształcenia ucznia i wyborczy własnych obywateli, co jest głównym zadaniem literatury. Coraz energiczniej więc wchodzi w te sprawy. Wielka wojna ogromnie zmienia charakter czytelnictwa. Czytają już setki tysięcy, a czytają będą niedługo miliony. Wśród tych milionów większość nie ma możliwości nabycia książki, a w razie nabycia nie wie, co z nią począć, gdyż w ciasnym jego mieszkaniu i przy ciągłej groźbie zmiany miejsca pobytu — nie znajduje u siebie kąta na małą choćby bibliotekę... Mnożą się więc wypożyczalnie. Ustawa Biblioteczna, która zostanie u nas niedługo wprowadzona, pozwoli, jak to jest w Anglii, Stanach Zjednoczonych i innych państwach zachodnich, oprócz handlową kalkulację książki na podstawach stałych i w ten sposób usunie znaczną część powodów do tarć i nieporozumień oraz wzajemnych żalów i nieufności między wydawcami, a pisarzami. Podniesienie poziomu czytelnictwa nie tylko ilościowo, lecz i jakościowo, leży w interesie zarówno wydawców, jak i autorów.

Nawet dziś aby być dobrym wydawcą, niedosyć posiadać odpowiedni kapitał, wykształcenie fachowe i oparty na tradycjach wydawniczy warsztat, lecz potrzebne jest znanostwo literatury, miłość książki oraz stosunek przyjacielski do talentów pisarskich.

Mam nadzieję, że typ takiego wydawcy wcześniej czy później zwycięży zwykłych sprzedawców książek.

Wacław Sieroszewski.

Kronika miejscowa.

— Odczyt. Dnia 3 grudnia b.r. o godz. 12.30 Naczelny Redaktor „Polski Zbrojnej” Pan Władysław Evert wygłosi dla szerszej publiczności odczyt pt. „EUROPA JAKNIE WŁADZY”.

Odczyt ten wygłoszony zostanie w sali Hotelu Wielkopolskiego. Wstęp bezpłatny. Ze względu na aktualny temat i osobę wybitnego publicyisty nie powinno zabraknąć na odczycie nikogo z obywateli naszego miasta.

— Polski Czerwony Krzyż sekcja opieki nad matką i dzieckiem urządzi w niedzielę, dnia 3-go XII w sali Hotelu Wielkopolskiego o godz. 16-tej Wielki Kiermasz dla dzieci pod hasłem „Dzieci — Dzieciom”. Czysty dochód przeznacza się na dożywianie najuboższych i najbardziej potrzebujących dzieci. Ze względu na wzniosły cel prosimy o jaknajliczniejszą przychodzącą i poparcie naszej imprezy. Zarząd.

— Teatr. W ostatniej chwili przypominamy o przedstawieniu amatorskim Rodziny Wojskowej w sali Hotelu Wielkopolskiego, które odbędzie się jutro w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 20. Nad wyraz pikantna komedia „Perfumy mojej żony” ściąganie niewątpliwie cały Krotoszyn na to przedstawienie.

— **Koncert.** Franciszek Łukasiewicz, pianista światowej sławy o którym prasa europejska wyraża się w samych superlatywach odegra w niedzielę dnia 3 grudnia 1933 r. w auli szkoły wydziałowej „Perły Utworów Chopina“ między innymi słynny koncert E-mol z towarzyszeniem orkiestry (wykonany w roku 1932 na konkursie Chopinowskim w Warszawie, którego laureatem został Umre-Ungar) Obywale! Skorzystajcie z tak rzadkiej okazji i nie omieszkajcie wysłać swych dzieci na Poranek o godz. 12,30, sami zaś przybywajcie gremjalnie o godz. 20-tej.

— Co pisze prasa krajowa i zagraniczna o prof. Franciszku Łukasiewiczu:

Poznań. Wirtuozostwo Łukasiewicza i technika doprowadzona do doskonałości, ma i tę zaletę, że gra jego na polu marzycielska — słodka i ciepła dodaje uroku interpretacji. Artysta wnika w myśl twórcy i wykazuje wysoce artystyczną kulturę, która się przejawia w jego poetyckiej duszy.

Bydgoszcz. Jeden z najlepszych występów. Jest to artysta głęboko myślący i czujący, który każdą kompozycją do głębi swej jaźni przerywa. Jeźli chodzi o miękkość i lekkość uderzeń stoi p. Ł. na najwyższym stopniu tej sztuki. Droga przed nim otwarta do najwyższych sfer.

Berlin. Artysta gra ze zdumiewającą na tak młody wiek pewnością i metronomiczną ścisłością i dokładnością.

Wiedeń. Fr. Łukasiewicz, młody pianista polski, który urządził tu z wielkim powodzeniem koncert, wykazuje w grze swej pięknie rozwijającej się talent i wielką techniczną wiedzę.

Budapeszt. Z sensacyjnym powodzeniem koncertował tu młody pianista polski. Opanował on olbrzymi program, wykazał zdumiewającą techniczną sprawność i głęboką muzyczną inteligencję. Powinien on stanąć w przyszości w rzędzie najprzedniejszych pianistów.

— **Przeniesienie urzędów.** Z dniem 1 bm. została Komenda Powiatowa Policji Państwowej prze-

niesiona z gmachu Starostwa do dawn. gmachu Inspekcji Budowlanej przy ul. Zdunowskiej nr. 46. Godz. urzędowania od godz. 8—15.

Taksamo przeniesiono Posterunek Policji Państwowej z Magistratu do tego samego gmachu gdzie dyżurny urzęduje we dnie i w nocy.

Pozatem przeniesiono w ostatnich dniach również Urząd Katastralny, który urzęduje taksamo przy ul. Zdunowskiej 46.

— **Pożar.** Dnia 1 bm. o godz. 1-szej wybuchł pożar w zagrodzie osadnika Chyłki Jana w Ustkowie przyczem spaliła się doszczętnie stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami. Całość była ubezpieczona na sumę 28.800,— zł. Poszkodowany oblicza stratę na ca. 30.000,— zł. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona — dochodzenie w toku.

— **Kradzieże.** W ostatnich dniach skradziono na szkodę p. Drygasa Franciszka rower męski pozostawiony bez opieki przed gmachem Starostwa. Maćkowiakowej Antoninie z ulicy Fabrycznej wykradli z kopca nieznani sprawcy około 20 etr ziemniaków, a do kiosku przy ul. Zdunowskiej włamali się nieznani sprawcy i wykradli enkierków na łączną sumę 70,— zł. Dochodzenia w toku.

— **Wykrycie złodziei.** W tych dniach zakwestjonowała policja u uczni Jankowiaka Antoniego i Kardy Józefa z Krotoszyna 2 rowery męskie skradzione dnia 26 bm. w Rozdrażewie. Sprawcy do winy się przyznali a rowery wróciły w posiadanie prawowitych właścicieli. Również gospodarzowi Bredzie Władysławowi z Biadek skradziono podczas targu lejece lecz rozpoznał je u Głowackiego Stanisława z Swinkowa który się też do winy przyznał.

Niniejszem podajemy do łask. wiadomości, iż dla wygody P. T. Klijenteli **przenieśliśmy z dniem dzisiejszym nasz**

ZAKŁAD GRAFICZNY

mieszczący się dotąd przy ul. Koźmińskiej nr. 2 — do lokalu **przy ul. Florjańskiej 1 (dom p. Zielezińskiego)**

Staraniem naszym będzie nadal P. T. Klijentelę obsłużyć jaknajlepiej a po przeprowadzeniu różnych udoskonaleń technicznych wykonać wszelkie nam poruczone zlecenia jaknajtaniej.

W przekonaniu, że P. T. Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy raczy nas nadal poprzeć jak dotąd, piszemy się z prawdziwym poważaniem

DRUKARNIA K. K. O.

miasta Krotoszyna
ul. Florjańska 1 Telefon 164.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 5 grudnia b. r. o godz. 9-ej u Jana Mroczka w Gałazkach sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

1 konia, 1 wóz, 1 bryczkę.

(—) GLEMA, kom. sąd. Grodzk. w Koźminie

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 7 grudnia 1933 r. o godz. 10-tej u Joanny Banaszyńskiej w Dobrzyce sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kanape, 1 lustro z podstawką, 1 szafę do rzeczy, 1 szyfonierkę.

(—) GLEMA, kom. sąd. Grodzk. w Koźminie.

Podziękowanie.

Za tak liczny udział w pogrzebie oraz wyrażone współczucia i złożone wieńce i kwiaty na grobie naszej drogiej Zmarłej

Ś. P.

WANDY ZIELEZIŃSKIEJ

składamy Wielebn. Duchowieństwu, Kolegom, Organizacjom, Stowarzyszeniom, Krewnym i Znajomym jak i wszystkim biorącym udział w tym smutnym obrzędzie nasze najserdeczniejsze

„Bóg Zapłać“

Stroskana Rodzina.

Ogłoszenie.

Dnia 15 grudnia 1933 r. o godzinie 14-tej odbędzie się w lokalu mleczarni zwyczajne

Walne Zebranie

Koźmińskiej Spółdzielni Mleczarskiej

na które się zaprasza wszystkich członków.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Sprawozdanie Zarządu,
- 2) Sprawozdanie z rewizji ustawowej.
- 3) Sprawozdanie i bilans za rok 1932/33
- 4) Zatwierdzenie i pokwitowanie władz Spółdzielni
- 5) Podział zysków,
- 6) Wybory do Rady Nadzorczej,
- 7) Wolne głosy.

Koźmin, dnia 28. listopada 1933 r.

Przew. Rady Nadzorczej

(—) Dr. Chosłowski.

Ogłoszenie.

W Sądzie Grodzkim w Krotoszynie wybrakowano akta dotyczące spraw wszczętych w tymże Sądzie:

- a) sporów cywilnych ukończonych przed r. 1926
- b) spraw karnych o występki ukończone przed rokiem 1922 oraz injuryjne i o wykroczenia ukończone przed rokiem 1926,
- c) spraw opiekuńczych zakończonych przed 10 wzgl. 30 latami,
- d) spraw prezydjalnych oraz rejestry komornicze ponad 30 lat stare przeznaczając je do zniszczenia.

Wszystkie osoby mające zainteresowanie w dłuższem przechowaniu tych akt wzywa się do zgłoszenia i poświadczenia swojego uprawnienia do nazwanego Sądu w przeciągu 4 tygodni.

Po upływie tego czasu przystąpi się do niszczenia akt.

Krotoszyn, dnia 30 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Sośniczynie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sośniczyny tom I karta 19 na imię Jana Rybezyńskiego i żony jego Cecylii z Kordylasińskich w Sośniczynie jako współwłaścicieli w ogólnej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji

dnia 14-go lutego 1934 o godz. 10-ej przed połudn.

wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem.

Nieruchomość ta oznaczona jest katastralnie jako zabudowana nieruchomość kolonizacyjna (niepodzielne dziedziczenie) z chlewem, stodołą, podwórzem i ogrodem domowym obszaru 5.11.84 ha numer matrykuły art. 19, księga podatku budynkowego 27 — z czystym dochodem gruntowym 1471 tal. i wartością używalną 24 mk. a składa się z parcel mapa 6 numer parceli 36 37.52 oraz mapa 7 parcele 2. 3. i 10.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29. maja 1931 r.

Koźmin, dnia 21 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

Radio-Aparat

sprzedam okazjnie. B. Paprzycki, Zdunowska 34

Licytacja przymusowa.

w czwartek, dnia 7 grudnia br. o godz. 11-tej w Majętności Dobrzyca sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

2 stogi żyta, 5 koni cugowych, 3 powozy, 1 sanie i urządzenie pałacu.

(—) GLEMA, kom. sąd. Grodzk. w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 7 grudnia br. o godz. 12-ej u Romana Lisieckiego w Strzyżewie sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

1 stóg żyta.

(—) GLEMA, kom. sąd. Grodzk. w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

w czwartek, dnia 7 grudnia br. o godz. 2-ej u Marcina Czekalskiego w Sośniczynie sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

1 stóg żyta.

(—) GLEMA, kom. sąd. Grodzk. w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 7 grudnia br. o godz. 2.30 u Antoniego Wdowczyka w Sośniczynie sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

12 świni warchlaków.

(—) GLEMA, kom. sąd. Grodzk. w Koźminie.

„BAZAR”

W. TYKOCIŃSKI
KROTOSZYN

Targ Gwiazdkowy

NA

GWIAZDKĘ!

Posłuchajcie dobrej rady:

Po wielu latach będą przyjaciele o Was pamiętać jeśli obdarzycie ich odpowiednimi prezentami **TYLKO** od

TYKOCIŃSKIEGO!

NIKT dziś nie może z nim konkurować!!
Tak niskich cen nie miał jeszcze NIGDY!!

Zatem hasłem dai najbliższych
wszysty po tanie **PREZENTY**
GWIAZDKOWE do

BAZARU

W. TYKOCIŃSKI
KROTOSZYN,
RYNEK NR. 27.

Zima!

Najwyższy czas już pomyśleć o zakupach na zimową porę.
Każdy niech spieszy do firmy
A. HERDACH KROTOSZYN
RYNEK NR. 10

Materiały na płaszcze, kostiumy,
suknie dla eleganckiej Pani
Materiały na palta, garnitury
spodnie dla eleganckiego Pana

Płaszcze damskie,
fasony warszawskie.

Ceny zadziwiająco niskie. Wybór bardzo wielki.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY

Zapewniony byt
do 1.000 zł. miesięcznie

Informacji udziela

T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Hoovera 9.

UBEZPIECZENIE

nie **odpowiada**

jeśli nie kupisz **BATERJĘ** od
W. Janickiego SKŁAD ROWERÓW
KROTOSZYN, Rynek 31



NAJWYŻSZY CZAS

pomyśleć

o zakupach
zimowych

Materiały na ubrania,
płaszcze, kapelusze,
czapki, swetry i rękawiczki.

CZAPKI GIMNAZJALNE,
SZKOLNE I KAPELUSZE

wszystkie wielkości stale na składzie.

NAJWIĘKSZY WYBÓR — a CENY NAJNIŻSZE

TYLKO **LUSAR I SZYCH**
KROTOSZYN, Rynek.